

**Sygnatura akt VI Ka 602/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 grudnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz (spr.)

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Katarzyna Kajda-Broniewska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r.

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **D. K. s. K. i S.**,

**ur. (...) w K.**

oskarżonego z art. 280§1 kk

**A. O. s. E. i B.**,

**ur. (...) w K.**

oskarżonego z art. 158§1 kk i art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 280§1 kk, art. 158§1 kk

**P. M. s. K. i M.**,

**ur. (...) w K.**

oskarżonego z art. 158§1 kk i art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 280§1 kk

**P. W. s. M. i K.**,

**ur. (...) w S.**

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 230§1 kk i art. 18§2 kk w zw. z art. 229§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego P. W. i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygnatura akt II K 398/09

na podstawie art. 437 kpk, 438 kpk, art. 439 § 1 pkt 10 kpk, art. 439 § 1 pkt 9 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. uchyla rozstrzygnięcia z punktów 3, 9 oraz 11 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 kpk umarza postępowanie karne o czyn zarzucony oskarżonym A. O. i P. M. w punkcie 2 aktu oskarżenia, kosztami postępowania w tej części na mocy art. 632 pkt 2 kpk obciążając Skarb Państwa;
2. uchyla rozstrzygnięcia z punktów 4, 6, 7, 17 oraz w części odnoszącej się do oskarżonego A. O. z punktu 24 i sprawę A. O. w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania;
3. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
  - na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu w sprawie A. O. o czyny objęte rozstrzygnięciami z punktów 2 i 5 obciąża Skarb Państwa,
  - zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 13 w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego P. W. od popełnienia zarzuconego mu w punkcie 7 aktu oskarżenia przestępstwa z art. 280 § 1 kk, na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu w tej części obciążając Skarb Państwa,
  - uchyla rozstrzygnięcie z punktu 15;
4. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. N. oraz adw. A. M. kwoty po 619, 92 (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) obejmujące kwotę 115,92 (sto piętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonych z urzędu w postępowaniu;
6. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 602/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 grudnia 2015 roku

w trybie art. 423 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k.

w części rozstrzygnięć odnoszących się do osoby oskarżonego P. W.

W punktach 7 i 8 aktu oskarżenia skierowanego w dniu 29 czerwca 2008 roku do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej K. – W. w K., P. W. oskarżony został o to, że:

7. w dniu 5 października 2008 r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz jako sprawca kierowniczy, polecił A. O. i A. P. zabrać samochód osobowy m-ki O. (...) o nr rej. (...) i wartości ok. 15.000 zł należący do U. K., a użytkowany przez jej syna M. Ł., który to samochód po jego zabraniu użytkującemu go M. Ł. i po użyciu wobec niego przemocy został mu następnie przez te osoby przekazany, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.

8. w dniu 6 października 2008 r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, powołując się na swoje wpływy w prokuraturze, nakłaniał U. K. do przekazania mu kwoty 20.000 zł w celu przekazania ich bliżej nieokreślonemu prokuratorowi w zamian za dokonanie przez niego zwolnienia jej syna, tj. o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku (sygn. akt II K 398/09) Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, w części rozstrzygnięć odnoszących się do oskarżonego P. W. orzekł, co następuje:

13. uznaje oskarżonego P. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

14. uznaje oskarżonego P. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VIII części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

15. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone w pkt 13 i 14 kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu P. W. jedną karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

24. na zasadzie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonych P. W. i A. O. od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Osobistą apelację od tego orzeczenia wywiódł oskarżony P. W. zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał oczywisty wpływ na treść tegoż orzeczenia, przez przyjęcie takiego przebiegu zdarzeń, który pozwolił Sądowi na uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przypisywanych mu czynów w wyroku, to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 230 § 1 kk podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów, w szczególności zeznań świadka A. P. i innych powinna prowadzić do wniosku, iż wyjaśnienia współoskarżonego A. O. były wyłącznie pomówieniem, które pozbawione było waloru wiarygodności, zaś oskarżony nie dopuścił się popełnienia wyżej opisanych czynów albowiem od początku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia przypisanych mu czynów, złożył logiczne i klarowne zeznania. Wyrok opiera się wyłącznie na przypuszczeniach sądu i domniemaniach, nie zaś na faktach i jest brak innych wiarygodnych dowodów potwierdzających winę oskarżonego.

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności

- art. 4 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, oparcie stanu faktycznego wyłącznie na pomówieniu A. O., które jest niekonsekwentne i wzajemnie sprzeczne, przy jednoczesnym pominięciu dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i innych dowodów przemawiających na jego korzyść;

- art. 5 § 2 k.p.k. przez usunięcie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

- 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż zebrane w sprawie dowody potwierdzają rzekomy fakt udziału oskarżonego w przestępstwie;

- 74 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady nemo se ipse acusare tenetur „wyrażające się w założeniu, iż nie miałem obowiązku dowodzenia swej niewinności, gdyż ciężar udowodnienia mojej winy spoczywa na oskarżycielu publicznym (który co rozprawę de facto był inny nie znając akt sprawy i oprócz obecności fizycznej to w ogóle nie brał czynnego udziału)”

- art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku skazującego na części zgromadzonego materiału dowodowego, a nie na wszystkich dowodach, a w szczególności oparcie wyroku wyłącznie i przede wszystkim na wyjaśnieniach A. O. w sposób nieuzasadniony przypisując im wartość dowodową i „nie dopuszczając możliwości celowego zniekształcenia faktów”, w szczególności gdy oskarżony A. O. był uzależniony od narkotyków i alkoholu „gdzie był w wielodniowych cugach”

Wskazując na powyższe podstawy oskarżony wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od popełnienia „przypisanych mi czynów”, ewentualnie, z ostrożności procesowej

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W dniu 1 lipca 2015 roku oskarżony P. W. skierował jeszcze do Sądu Okręgowego w Gliwicach pismo zawierające uzupełnienie argumentacji apelacji, którą od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej wywiódł. W piśmie tym wskazał, że nie może się zgodzić z zaskarżonym wyrokiem, a całe oskarżenie i wątle jego dowody oparte zostały „wyłącznie o zeznania A. O., który mnie pomógł”. W piśmie tym zaprezentował oskarżony argumentację mającą doprowadzić do uznania za niezaskarżoną na wiarę relacji A. O. w której obciąża on oskarżonego. Do pisma załączył opinię psychologiczną odnośnie A. O., która ujawniona została w toku rozprawy odwoławczej.

Apelację wywiódł również obrońca oskarżonego P. W., która zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka zawnioskowanego przez oskarżonego w piśmie z dnia 28 marca 2012 roku – J. Z. i tym samym nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy,

2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez nie uwzględnienie i nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego P. W., nadto dokonanie wybiórczej, dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z jednoczesnym bezkrytycznym obdarzeniem wiarą zeznań świadka U. K. oraz wyjaśnień oskarżonego A. O., jak też brak wskazania w równym stopniu, na jakich Sąd oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, tj. w szczególności:

a) przyjęcie, iż świadek U. K. rozpoznała (...) w oskarżonym P. W. podczas konfrontacji, jak i na sali sądowej z pominięciem, iż opis oskarżonego P. W. podany przez w/w świadka podczas rozprawy z dnia 9 października 2012 roku (k. 1771 - "To jest on, wtedy miał tlenione włosy na jasno i był ciemno opalony. Dzisiaj trochę się zmienił, ale go rozpoznałam ") nie odpowiada wizerunkowi okazanemu jej w postępowaniu przygotowawczym (k. 483-486 ciemne włosy), a na podstawie którego miało dojść do rozpoznania oskarżonego,

b) uznanie wyjaśnień oskarżonego A. O. za wiarygodne, mimo iż początkowo nie wskazywał on na oskarżonego P. W. jako sprawcę zarzucanych mu czynów, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) oraz wyjaśnień, a następnie zeznań A. P. (k. 1717, 2806), którzy zaprzeczyli aby zleceniodawcą napadu był oskarżony P. W. (k. 1716-1717), mimo iż - jak wynika z treści uzasadnienia wyroku (str. 4) - Sąd czyniąc ustalenia w sprawie wziął pod uwagę zeznania A. P. w pełnym zakresie, a nie jedynie częściowo.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów (w tym w oparciu o zeznania świadka uprzednio karanego za składanie fałszywych zeznań - U. K.), że oskarżony P. W. dokonał zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję art. 280 § 1 kk oraz art. 230 § 1 kk i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego P. W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej,

ewentualnie o:

2. dopuszczenie, na podstawie art. 452 § 2 kpk - przez Sąd II instancji dowodu z zeznań świadka J. Z. na okoliczności podniesione przez oskarżonego P. W. w piśmie z dnia 28 marca 2012 roku, oraz o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. W. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. VII i VIII części wstępnej wyroku,

3. zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczymi.

Nadto, na wypadek nieuwzględnienia apelacji, obrońca wniosła o nieobciążanie oskarżonego P. W. kosztami postępowania odwoławczego, a to z uwagi na brak możliwości zarobkowania i tym samym jego trudną sytuację majątkową.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionych przez oskarżonego P. W. oraz jego obrońcę apelacji doprowadzić musiały do wniosku, iż wywiedzione apelacje pozostają w części zasadne, a to w zakresie w jakim kwestionują ich autorzy trafność przypisania oskarżonemu zarzuconego mu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. wnosząc o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia tego czynu. W konsekwencji sąd odwoławczy zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego P. W. uniewinnił od popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. zarzuconego mu w punkcie 7 aktu oskarżenia. W części natomiast w której apelujący kwestionowali zaskarżony wyrok skazujący oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wywiedzione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wywiedzionych środków odwoławczych w których ich autorzy kwestionowali trafność zaskarżonego orzeczenia przypisującego oskarżonemu zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. stwierdzić trzeba, że poczynione przez sąd pierwszej instancji w tym względzie w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne pozostają trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie w tym zakresie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. W odniesieniu do czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie 8 aktu oskarżenia sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena zeznań świadków, pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało.

Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku w których w przekonujący sposób wskazał sąd dlaczego dał wiarę jednym dowodom, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonego odnośnie przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zarzuconego mu w punkcie 8 aktu oskarżenia. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była w tym zakresie wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Uchybień takowych w kwestii przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd Rejonowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy nie dopuścił się.

Odnosząc się do zarzutów i argumentów apelacji osobistej oskarżonego P. W. wskazać trzeba, że pomimo wywiedzenia przez niego apelacji kwestionującej w całości wydany wobec jego osoby wyrok skazujący, treść zarzutów apelacji, jak i

olbrzymia część jej argumentów jednoznacznie odnosi się wyłącznie do okoliczności związanych z przypisanym temu oskarżonemu przestępstwem z art. 280 § 1 k.k.. Zarówno bowiem relacje świadków A. P., jak i A. O. o których pisze apelujący w zarzutach apelacji, nie mają żadnego znaczenia dla przypisania temu oskarżonemu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Relacje tych osób nie stanowiły podstawy uznania winy oskarżonego za to przestępstwo, bowiem dowodem o kluczowym znaczeniu dla stwierdzenia sprawstwa oskarżonego w tej części pozostają zeznania jedyne, a przy tym bezpośredniego świadka zdarzenia – U. K., która w przebiegu postępowania składała konsekwentne zeznania obciążające oskarżonego.

Zawarte przez oskarżonego w uzasadnieniu środka odwoławczego argumenty mające w zamierzeniu podważyć trafność zaskarżonego wyroku w części w której przypisał sąd P. W. przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie zasługują na uwzględnienie. Nie ma racji oskarżony, gdy argumentuje, że kłamliwe pozostają twierdzenia świadka U. K. wskazującej, iż widziała ona oskarżonego „odstawiającego” zrabowany M. Ł. samochód, skoro z relacji świadka U. K. nie wynika, by była ona świadkiem sytuacji w której to P. W. zaparkował należący do niej samochód na miejsce z którego świadek następnie samochód ten zabrała. Z relacji U. K. wynika bowiem w kwestii związku oskarżonego ze zwrotem samochodu, że to on poinformował ją, iż zrabowany pojazd zaparkowany został w pobliżu znajdującego się niedaleko miejsca jej zamieszkania sklepu, a następnie że w czasie gdy odbierała ona z tego właśnie parkingu należący do niej samochód, oskarżony znajdował się w pobliżu tego miejsca, lecz jej nie widział. Z zeznań świadka U. K. nie wynika przecież, że widziała ona P. W. przyjeżdżającego samochodem zabranym jej synowi i parkującego tym samochodem na parkingu z którego samochód ten świadek odebrała. Zeznała przecież świadek, że o tym, iż samochód ten gotowy do odebrania oczekuje na nią we wskazanym przez P. W. miejscu dowiedziała się świadek w nocy poprzedzającej jego odbiór, zatem nie mogła ona wręcz widzieć momentu „odstawiania” jej samochodu na parking niedaleko miejsca jej zamieszkania. Z relacji U. K. wynika nadto, że w rozmowach z nią P. W. twierdził między innymi odpowiadając na jej obawy związane z pozostawieniem zrabowanego samochodu na parkingu wraz z kluczami i dokumentami, iż „chłopcy przypilnują auta”, co wskazywałoby na współdziałanie tego oskarżonego z innymi osobami.

Relacja tego świadka nie stoi także w sprzeczności wyjaśnieniami A. P., który w toku jednej z kolejnych rozprawy wyjaśnił, iż to on, z własnej woli zaparkował zrabowany wcześniej samochód w pobliżu budynku w którym zamieszkiwał M. Ł., któremu samochód ten został zabrany. Dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie pozostaje nadto istotne kto fizycznie pozostawił zwrócony U. K. samochód zabrany wcześniej jej synowi, lecz to, czy oskarżony w trakcie przeprowadzonej z U. K. rozmowy składał jej propozycję o której mowa w zarzucie 8 aktu oskarżenia, która to propozycja wyczerpywała znamiona przypisanego oskarżonemu czynu. Jak już wskazano, nawet przyjęcie, że to A. P. przyjechał zrabowanym samochodem pod budynek w którym zamieszkiwał pokrzywdzony M. Ł. nie stanowi okoliczności podważającej wiarygodność relacji U. K. w istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy części.

Niezależnie od tego, że relacja A. P. nie może pozostawać decydująca dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego P. W. za zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wyjaśnienia tego oskarżonego w części w której wskazuje on na zaparkowanie samochodu zrabowanego M. Ł. przy jego udziale, nie zasługują na wiarę. Wskazać bowiem trzeba, że w składanych pierwotnie, na krótko po zdarzeniu wyjaśnieniach oskarżony ten zupełnie inaczej niż na dalszym etapie postępowania prezentował swoje zachowanie po dokonaniu rozboju. W wyjaśnieniach tych nie wskazał przecież na wysoce korzystną z punktu widzenia jego odpowiedzialności karnej okoliczność w postaci zwrotu skradzionej rzeczy pokrzywdzonemu. Z wyjaśnień jego wynika ponadto, że po tym, jak A. P. po dokonaniu rozboju odjechał należącym do niego samochodem nie spotkał się on tego dnia ze współsprawcami rozboju, w tym i tymi, którzy rozstając się także z nim, odjechali zrabowanym pojazdem. Składając natomiast wyjaśnienia w toku jednej z kolejnych rozpraw wskazuje A. P., że o tym gdzie zaparkowany został samochód zrabowany pokrzywdzonemu dowiedział się on od A. O. (k. 2118) do którego zatrzymania doszło przecież w dniu 6 października 2008 roku o godzinie 14.30 (k. 140), podczas gdy zwrócić miał A. P. samochód pokrzywdzonemu w dniu 7 października 2008 roku, po tym jak dowiedział się już, że A. O. został zatrzymany. Jak już

wspomniano, w swoich pierwotnych wyjaśnieniach A. P. nie wspomina choćby tylko o tym, że wykonał tak chwalebny gest, jak zwrot pokrzywdzonemu zrabowanego pojazdu z własnej woli. Składając wyjaśnienia w których powołuje się na tę okoliczność A. P. nie wyjaśnia przecież skąd posiadał on dostęp do kluczyków i dokumentów pojazdu. Ze szczegółowej i konsekwentnej, a przy tym korespondującej z wykazem połączeń relacji U. K. wynika nadto, że nocą 6 października 2008 roku, o godzinie 23.56 P. W. telefonicznie poinformował ją, iż zabrany wcześniej samochód stoi już na parkingu nieopodal budynku w którym świadek mieszkała. Samochód ten odebrała ona przecież w godzinach porannych dnia następnego – 7 października 2008 roku. Okoliczność zwrotu pojazdu w godzinach porannych dnia 7 października 2008 roku znajduje potwierdzenie w protokole oględzin pojazdu załączonym do akt sprawy (k. 40). Tymczasem w wyjaśnieniach swoich A. P. wskazuje, iż zrabowany samochód zaparkował w pobliżu miejsca zamieszkania pokrzywdzonego w dniu poprzedzającym jego zatrzymanie do którego doszło w dniu 8 października 2008 roku (k. 95). Przeczy to wiarygodnym w tym względzie, bo i korespondującym z wykazami połączeń zeznaniom U. K. z których wynika, że już w dniu 6 października 2008 roku, w godzinach nocnych, pojazd zrabowany jej synowi zaparkowany został na parkingu w pobliżu jej miejsca zamieszkania gotowy do odebrania. Twierdzenia A. P. nie zakłócają zatem spójności wersji zdarzeń wynikającej z relacji U. K., której zeznania zasługują na wiarę. Oceniając wiarygodność A. P. nie sposób nadto pominąć i tej okoliczności, że o swoim pozytywnym zachowaniu polegającym na zwrocie pojazdu pokrzywdzonemu wspomina on składając wyjaśnienia w swojej sprawie w której chciał on skorzystać z dobrodziejstwa dobrowolnego poddania się karze, co z kolei powoduje, że trudno nie odnieść wrażenia, że powołując się na tę okoliczność dopiero na tak zaawansowanym etapie postępowania w sposób kolidujący z jego relacjami z postępowania przygotowawczego chciał on w obliczu zbliżającego się wyrokowania w jego sprawie ukazać swoją osobę w lepszym świetle.

Dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego P. W. żadnego znaczenia nie ma przy tym okoliczność, że w odzyskanym przez U. K. samochodzie nie stwierdzono należących do oskarżonego odcisków palców. Po raz kolejny podkreślić trzeba, że czyn z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przypisany oskarżonemu P. W. nie wyrażał się w przyjechaniu zabranym wcześniej pokrzywdzonemu M. Ł. pojazdem na parking w pobliżu jego miejsca zamieszkania, zatem czynność ta nie była warunkiem jego popełnienia. Przypisane oskarżonemu przestępstwo popełnione zostało podczas bezpośredniej rozmowy P. W. z matką M. Ł. U. K. wprawdzie związaną także ze zwrotem samochodu, lecz nie oznaczającą, że tenże zwrot wykonany zostanie przez oskarżonego osobiście. Ze słów P. W. wobec U. K. wynikało wręcz, że zwrot samochodu związany będzie ze współdziałaniem innych osób, które oskarżony określił jako „chłopców, którzy przypilnują auta” pozostawionego na parkingu wraz z kluczykami i dokumentami. Dopuszczając się przypisanego mu przestępstwa oskarżony nawet nie musiał kiedykolwiek przebywać w samochodzie pokrzywdzonego, tym bardziej zostawiać tam ślady linii papilarnych. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że jak podpowiada praktyka, niejednokrotnie pomimo obecności określonych osób w konkretnym pojeździe osoby te nie pozostawiają odcisków palców choćby z tego powodu, że przed opuszczeniem pojazdu dokonują ich zatarcia. Argumentacja oskarżonego nie może zatem posiadać znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nietrafny pozostaje nadto zarzut oskarżonego wedle którego Sąd Rejonowy podczas rozprawy w toku której przesłuchiwana była świadek U. K. uchylał „praktycznie każde” pytanie zadawane świadkowi przez oskarżonego, który poprzez pytania jakie chciał zadać świadkowi dowieść zamierzał kłamstwa i matactwa świadka. Twierdzeniu oskarżonego przeczy przede wszystkim treść protokołu przesłuchania świadka U. K. (k. 1770) z którego wynika, że obszerna część jej wypowiedzi procesowej stanowiła odpowiedź na pytania oskarżonego. Sąd natomiast uchylił wyłącznie jedno pytanie, a uczynił to na wniosek prokuratora. Jednocześnie żadna ze stron nie wnosiła o sprostowanie tego protokołu. Niezależnie jednak od tego, skuteczny zarzut obrazy prawa procesowego nie stanowiącego przecież tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazywać powinien wpływ jaki na zaskarżone orzeczenie mogłoby posiadać uchybienie podnoszone przez oskarżonego. Tymczasem oskarżony P. W. w wywiedzionym środku odwoławczym nie wskazuje nawet jakie pytania zadane świadkowi zostały uchylone przez sąd, jakie znaczenie dla oceny zeznań świadka miałyby ewentualnie udzielone przez tego świadka odpowiedzi, bądź ich brak. Tak postawiony zarzut nie mógł być zatem uwzględniony.

Twierdzenia oskarżonego o rzekomym wpływie świadka M. Ł. na obciążającą go U. K. stanowią dowolne tezy nie mające żadnego przełożenia na dostępne w niniejszej sprawie dowody. Przesłuchany na tę okoliczność w toku rozprawy odwoławczej świadek J. Z., który wedle twierdzeń oskarżonego potwierdzić miał wpływ M. Ł. na U. K., okoliczności tej nie tyle tylko, że nie potwierdził, ile z wypowiedzi jego wynika, iż nie należy on do kręgu osób, które mogłyby posiadać w tym względzie jakąkolwiek wiedzę. Z tych także względów nietrafny okazał się zarzut apelacji obrońcy oskarżonego podnoszącego zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka J. Z. wnioskowanego przez oskarżonego na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym. Nie sposób także w tym względzie podzielić zawartej w apelacji osobistej oskarżonego argumentacji w której powołuje się on na zeznania świadka wnioskowanego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Niezależnie od tego wskazać przecież trzeba, iż elementem dowodowym, który w sposób szczególny przekonuje o wiarygodności relacji U. K. pozostają wyniki okazań przeprowadzonych z udziałem jej i oskarżonego w toku postępowania. Świadek ta bowiem rozpoznała wizerunek oskarżonego po okazaniu jej fotografii czterech mężczyzn w postępowaniu przygotowawczym, a co szczególnie istotne, pomimo upływu czasu również na rozprawie rozpoznała oskarżonego pośród trzech oskarżonych obecnych tego dnia na rozprawie głównej. O ile teoretycznie możliwe pozostawałoby zasugerowanie świadkowi treści składanych przez nią w toku postępowania zeznań, o tyle wykluczyć należy w realiach niniejszej sprawy taką sugestią, która doprowadziłaby do trafnego rozpoznania oskarżonego. Zważyż bowiem trzeba na okoliczność, iż wedle konsekwentnej relacji świadka U. K. nie znała ona oskarżonego, nie mogła zatem znać jego wizerunku z okoliczności innych niż spotkanie o którym zeznaje, a podczas którego dopuścił się oskarżony przypisanego mu czynu z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Warto podkreślić, że sam oskarżony nie wskazuje na jakiegokolwiek okoliczności, w szczególności uprzednią znajomość ze świadkiem U. K., które dawałyby podstawy do przyjęcia, iż świadek z sytuacji innej niż związana z przypisanym oskarżonemu przestępstwem znalazła wizerunek oskarżonego. Wizerunku takiego nie można było przecież na tyle świadkowi zasugerować, że bezbłędnie, dwukrotnie, w dużych odstępach czasu trafnie rozpoznałby oskarżonego pośród kilku osób. Odnosząc się jeszcze do zarzutu rzekomej sugestii treści zeznań świadkowi U. K. wskazać trzeba, że tej całkowicie dowolnej tezie oskarżonego przeczy przede wszystkim konsekwencja relacji tego świadka. Gdyby istotnie składane w postępowaniu przygotowawczym, również podczas konfrontacji z oskarżonym zeznania złożone zostały pod wpływem sugestii M. Ł., wówczas świadek U. K. po upływie tak długiego czasu jaki dzielił jej relacje z postępowania przygotowawczego z zeznaniami składanymi na rozprawie, nie byłaby w stanie w tak zbieżny z zeznaniami z postępowania przygotowawczego sposób odtworzyć przebiegu zdarzenia o którym zeznawała. Dodać przy tym trzeba, że właśnie z uwagi na ów brak znajomości świadka z oskarżonym P. W. nie ma żadnych powodów, by U. K. bezpodstawnie pomawiała oskarżonego. Sam oskarżony na powody takie nie wskazał, nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by przyjmować, iż takowe istniały. Podobnie zresztą kwestię tę trzeba ocenić w stosunku do M. Ł. co do którego oskarżony pomimo kwestionowania w apelacji jego relacji nie wskazuje na okoliczności z powodu których świadek miałby fałszywie pomawiać oskarżonego lub też nakłaniać świadka U. K. do składania fałszywych zeznań obciążających P. W.. Gdyby zamiarem U. K. pozostawało fałszywe obciążenie oskarżonego P. W. w swojej relacji, wówczas nie zeznawałaby, że mężczyzna, który kontaktował się z nią przedstawiał się jako O., którego to rozpoznała podczas okazania wizerunków, a którym okazał się być P. W., lecz wskazałaby wprost na imię i nazwisko oskarżonego.

Nie ma także racji obrońca oskarżonego P. W., który w wywiedzionej apelacji podważa wiarygodność rozpoznania w osobie oskarżonego przez świadka U. K. jej rozmówcy, który dopuścił się w tejże rozmowie przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Nie można zgodzić się z argumentem, że twierdzenie U. K. o „tlenionych włosach” oskarżonego przeczy trafności rozpoznania wizerunku oskarżonego jako sprawcy zarzucanego mu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., skoro zdaniem obrońcy nie odpowiada ono wizerunkowi oskarżonego widocznemu na załączonej do akt sprawy tablicy z fotografiami na której rozpoznała świadek oskarżonego. Opisując na rozprawie wygląd oskarżonego świadek odnosiła tenże opis do wyglądu oskarżonego w czasie rozmowy podczas której padła z jego strony przestępcza propozycja. Zeznając, że mężczyzna określany przez nią w jej relacjach jako O. lub W. „wtedy miał tlenione włosy” nie odnosi się przecież świadek do wizerunku, który rozpoznała w trakcie okazania tablicy z fotografiami, lecz do wyglądu oskarżonego podczas spotkania o którym relacjonowała zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak



i przed sądem. Stąd też fakt, iż zdaniem obrońcy wizerunek oskarżonego na tablicy poglądowej pozostaje inny niż wynikać miałyby to z relacji świadka z rozprawy nie może podważać wiarygodności rozpoznania w P. W. osoby, która składała przestępczą propozycję U. K.. Niezależnie jednak od tego stwierdzić trzeba, iż obraz tablicy poglądowej w istocie nie przeczy relacji świadka U. K. do której w apelacji odwołuje się obrońca oskarżonego. Po pierwsze, wizerunki czterech mężczyzn na tej tablicy stanowią kserokopie czarno-białych fotografii o dużym stopniu kontrastu, które nie oddają prawdziwej barwy włosów sfotografowanych mężczyzn. Po drugie, akurat w przypadku wizerunku oskarżonego P. W. jako jedyne, po bokach jego głowy widoczne są włosy barwy jasnej kontrastujące z czarnymi co do zasady włosami. Po trzecie, fotografia na tablicy poglądowej niekoniecznie pochodzić musiała z okresu czynu zarzuconego oskarżonemu. Fakt, iż wedle świadka U. K. włosy oskarżonego P. W. były w okresie popełnionego przestępstwa „tlenione” nie oznacza przecież, że wszystkie włosy na jego głowie zostały poddane temu procesowi. Ponadto, w toku konfrontacji, a co za tym idzie bezpośrednio styczności z oskarżonym świadek konsekwentnie podtrzymała dokonane przez siebie pierwotnie rozpoznanie. Nie może być przecież dziełem przypadku fakt, iż rozpoznała świadek jako swojego rozmówcę nie przypadkowego, nie związanego w żaden sposób ze sprawcami rozboju mężczyznę, lecz człowieka, który kontaktował się z U. K. z tego samego numeru telefonu z którego na krótko po zdarzeniu dzwonił do M. Ł. i jego partnerki D. J. przedstawiając się im jako P. W..

Nie można zgodzić się z obrońcą, który w dalszym ciągu apelacji podważa wartość dowodową rozpoznania oskarżonego jako mężczyzny, który U. K. w trakcie spotkania przedstawił się jako O.. Nie ma racji obrońca podnosząc, że rozpoznanie to nie ma żadnej wartości dowodowej, skoro czynność ta przeprowadzona być miała wyłącznie pomiędzy świadkiem i oskarżonym. Z treści protokołu rozprawy podczas której świadek po raz kolejny pomimo upływu czasu rozpoznała oskarżonego wynika, iż na rozprawę tą stawilo się trzech oskarżonych spośród których rozpoznała świadek jako sprawcę właśnie oskarżonego. Już z samej wypowiedzi świadka, który na oskarżonego wskazuje jako czwartego od lewej wynika, iż rozpoznała ona oskarżonego wśród kilku osób siedzących na ławie oskarżonych.

Zeznania świadka U. K., która zasłyszała jedynie, że podobno oskarżony miał zlecić sprawcom dokonanie rozboju na osobie jej syna nie mogą posiadać istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w zakresie w jakim zarzucono oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. od którego popełnienia został oskarżony ostatecznie uniewinniony.

Podnosząc, iż zarówno U. K., jak i M. Ł. oraz jego dziewczyna D. J. mieli interes w tym, by fałszywie obciążyć oskarżonego, obrońca nie wskazuje na przyczyny dla których mieliby oni obciążyć oskarżonego.

Także zarzut i argumenty apelacji obrońcy oskarżonego P. W. w zakresie w jakim kwestionowała ona trafność zaskarżonego wyroku przypisującego oskarżonemu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie zasługiwały na uwzględnienie. Relacja świadka U. K. nie miała żadnego znaczenia dla ustalenia winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu przez sąd pierwszej instancji przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.. Nie była ona przecież ani świadkiem tego zdarzenia, nie miała także miarodajnej wiedzy w tym względzie, a zeznania jej skupiały się na całkowicie innym aspekcie niniejszej sprawy. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało także ewentualne potwierdzenie wersji M. Ł. przez świadka U. K. odnośnie okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.. Ani relacja M. Ł., który nie posiadał wiedzy o okolicznościach zarzuconego oskarżonemu czynu polegającego przecież nie na dokonaniu na osobie M. Ł. rozboju, lecz jego zleceniu, czy też kierowaniu nim, ani też relacje jego matki U. K., która całą wiedzę w tej kwestii posiadała od syna, nie mogły mieć żadnego znaczenia dla przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.. Stąd też odwoływanie się do tej okoliczności w części uzasadnienia apelacji w której podważa apelujący wiarygodność relacji U. K. mającą również rzutować na zasadność przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie może mieć znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku w tym względzie.

Relacja świadka M. Ł. nie ma przy tym żadnego znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie czynu z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którego popełnienia winnym został oskarżony

uznany zaskarżonym wyrokiem. Z zeznań tego świadka składanych w toku postępowania nie wynika, by posiadał on jakąkolwiek wiedzę w przedmiocie tego zdarzenia. Fakt nienależytego, jak twierdzi oskarżony, poszukiwania tego świadka przez organy państwa nie może zatem posiadać żadnego znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku w tym względzie. Niezależnie od tego wskazać trzeba, iż z regularnie uzyskiwanych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji informacji policji o miejscu pobytu świadka wynika, że świadek M. Ł. od dłuższego już czasu poszukiwany jest przez policję listem gończym i jego miejsce pobytu nie jest znane. Wywiad o miejscu pobytu przeprowadzany jest przez policję w miejscu zamieszkania świadka wśród osób jemu najbliższych. Działania policji w tym względzie pozostawały bezskuteczne przez długi czas. Doręczanie wezwań świadkowi za pośrednictwem policji z tego właśnie względu okazywało się nieskuteczne. Wezwania pocztowe powracały natomiast niepodjęte w terminie. Z kolei z twierdzeń świadka U. K. zapytanej o to w toku postępowania przygotowawczego wynikało, że pomimo pewnych kontaktów z synem nie ma ona informacji o miejscu jego pobytu.

W tym kontekście, w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie okazał się także trafny podniesiony w apelacji oskarżonego zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Nie ma podstaw, by w tym względzie stosować regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k.. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek, a tym bardziej zupełnie dowolnych wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, w toku dotychczasowego postępowania nie usunięto. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie wyjaśniono. Do niewyjaśnienia ich dojdzie natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k..

Nie doszło również do naruszenia wskazanej w apelacji oskarżonego zasady *nemo se ipsur acusare tenetur*. Stwierdzenie winy oskarżonego oparte zostało o dowody jego osobę obciążające, a nie o to, że nie dowiódł on swojej niewinności. Nietrafny okazał się jednocześnie argument apelacji obrońcy oskarżonego w którym zarzucał on niewskazanie w pisemnych motywach wyroku na jakich Sąd Rejonowy oparł się dowodach wydając wyrok skazujący oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Wprawdzie zawarta w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie pozostaje szczególnie obszerna, to jednak nie sposób dopatrzeć się w jej treści błędów uzasadniających przyjęcie, że dopuścił się Sąd Rejonowy obrazy przepisów odnoszących się do oceny dowodów. Zaprezentowana w uzasadnieniu ocena dowodów pozostaje wystarczająca, by skontrolować zapadłe rozstrzygnięcie. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Rejonowy poddał analizie wszystkie ze zgromadzonych w sprawie dowodów odnoszących się do postawionego oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Wywiedziona apelacja nie wykazała nieprawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego, która doprowadziłaby do wydania błędnego rozstrzygnięcia.

Akcentowana w apelacji obrońcy oskarżonego okoliczność w postaci karalności świadka U. K. za składanie fałszywych zeznań w niniejszej sprawie nie może w żadnym wypadku przesądzać o całkowitej niewiarygodności zeznań tego świadka w tym postępowaniu. Sam fakt skazania świadka za składanie fałszywych zeznań nie może automatycznie podważać wiarygodności całości jego zeznań. Sąd rozpoznający sprawę dokonuje samodzielnej oceny każdego dowodu, opierając się o materiał dowodowy konkretnej sprawy. Sąd odwoławczy natomiast nie znalazł żadnych przesłanek ku temu, by podważać wiarygodność relacji U. K. w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Jak wskazano, fakt uznania winy świadka za składanie fałszywych zeznań nie może przesądzać o jego niewiarygodności, gdy relacja świadka samodzielnie oceniana przez sąd w niniejszej sprawie jawi się

jako zasługująca na wiarę. Powody dla których zeznania świadka U. K. uznane musiały zostać za zasługujące na wiarę zostały już w uzasadnieniu niniejszym opisane. Niezależnie jednak od tego, uwzględniając przy ocenie relacji tego świadka fakt, że była ona karana już za składanie fałszywych zeznań mieć trzeba na względzie okoliczności w związku z którymi złożyła ona fałszywe zeznania, czego zresztą sama świadek nie kwestionuje. Zeznała ona bowiem nieprawdę co do nie mającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności w postaci tego kto w ciągu dnia w którym dokonano rozboju, a w czasie poprzedzającym tenże rozbój dokonany na szkodę M. Ł. i U. K. kierował samochodem marki O. zrabowanym tego dnia świadkowi M. Ł.. Okoliczność ta nie dotyczyła żadnego z elementów istotnych dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonych w niniejszej sprawie. Przede wszystkim jednak to, co w sferze motywacyjnej świadka znacząco odróżnia jego relację w części w której świadek skłamała od relacji odnośnie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej P. W. za zarzucone mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. to fakt, iż fałszywe zeznania złożyła U. K. z uwagi na odpowiedzialność grożącą jej synowi M. Ł. za kierowanie samochodem pomimo nieposiadania uprawnień do prowadzenia pojazdów. Jak wskazał sam M. Ł., obawiał się on, że poniesie odpowiedzialność z tego tytułu i sam też skłamał. Nie trzeba szerzej argumentować, że sytuacja motywacyjna w której doszło do złożenia przez świadka U. K. fałszywego zeznania nie może mieć żadnego przełożenia na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka w zakresie w jakim dotyczą one zdarzenia w związku z którym postawiono oskarżonemu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a następnie przestępstwo to mu przypisano. Motyw dla którego złożyła ona fałszywe zeznanie nie mógł wpływać na treść jej zeznań w niniejszej sprawie. Dla oceny wiarygodności zeznań zarówno U. K., jak i M. Ł. nie bez znaczenia pozostaje nadto fakt, iż świadkowie ci dobrowolnie przyznali, że jedna z ich wypowiedzi zawartych w składanych zeznaniach nie odpowiada prawdzie. W zakresie natomiast w jakim świadek U. K. obciążała P. W. zachowaniami składającymi się na przypisane mu przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., świadek ta konsekwentnie podtrzymywała swoją relację.

W tych warunkach zarówno apelacji osobistej oskarżonego, jak i apelacji jego obrońcy w zakresie w jakim kwestionowali oni przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie można było uwzględnić.

Nie znalazł sąd odwoławczy również podstaw do kwestionowania wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego P. W. za przypisane mu przestępstwo. Rozpoznając wywieziony na korzyść oskarżonego środek odwoławczy w zakresie całości rozstrzygnięć sądu, w tym i orzeczenia o karze, dokonał Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wyroku także w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary za przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., nie dopatrując się w zaskarżonym orzeczeniu rażącej niewspółmierności. Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, by orzeczona przez sąd pierwszej instancji kara nosiła cechy rażącej niewspółmierności. Kara ta z pewnością nie przekracza stopnia winy oskarżonego, odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego, jak również spełnia swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Kara ta nie mogła zostać uznana za rażąco niewspółmiernie surową także przy uwzględnieniu dotychczasowej karalności oskarżonego. Poddając ocenie jej wymiar mieć należało na względzie nie tylko fakt, iż zachowaniem swoim wyczerpał oskarżony znamiona dwóch godzących poważnie w działalność instytucji państwowych przestępstw, lecz także wysokość kwoty pieniężnej, której dotyczyła przestępcza propozycja oskarżonego. Wpływ na ocenę jako trafnej kary pozbawienia wolności orzeczonej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania posiadała dotychczasowa karalność oskarżonego. Wielokrotne skazywanie oskarżonego w przeszłości, w tym za zbrodnię z art. 280 § 2 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, stoi na przeszkodzie wysnuciu wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Uznał sąd odwoławczy, że dotychczasowa karalność oskarżonego uzasadnia orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Dotychczasowa karalność P. W. obciąża oskarżonego bowiem w sposób wyjątkowy. Znaczne nasilenie okoliczności obciążających w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonego związanych przede wszystkim z dotychczasową karalnością oskarżonego nie dało sądowi podstaw do przyjęcia, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, zwłaszcza zaś do zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Nie sposób bowiem

wobec wskazanych wyżej okoliczności uznać za zasadną pozytywną prognozę kryminalną wobec P. W.. Oskarżony pomimo uprzedniego skazania na karę pozbawienia wolności za przestępstwo podobne z art. 229 § 3 k.k. nie zmienił swojego stosunku do porządku prawnego w kierunku pożądanym przez społeczeństwo, po raz kolejny popełniając przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych. Nie daje zatem oskarżony rękojmi, że w przypadku pozostawania na wolności przestępstwa nie popełni. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Okoliczności niniejszej sprawy nakazały Sądowi Okręgowemu w Gliwicach uznanie, że tylko kara pozbawienia wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jej wykonania uczyni zadość należytemu uwzględnieniu wszystkich dyrektyw wymiaru kary. Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania spełnia zatem wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 k.k. w brzmieniu z czasu popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu, nie narusza nadto zasad wymiaru kary sformułowanych art. 53 k.k. oraz zasad odnoszących się do możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania opisanych w art. 69 k.k. (w brzmieniu z czasu popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa).

Wywiedzione apelacje okazały się natomiast trafne w zakresie w jakim apelujący kwestionowali zaskarżone orzeczenie przypisujące oskarżonemu odpowiedzialność karną za zarzucone jego osobie przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.. Całokształt zgromadzonych w tym zakresie w sprawie dowodów nie daje bowiem podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu czynu, ani też w ramach zakreślonych oskarżeniem jakiegokolwiek innego przestępstwa.

Wskazać trzeba na wstępie, iż jedynymi dowodami, które mogłyby w realiach niniejszej sprawy stanowić podstawę uznania winy oskarżonego P. W. w zakresie zarzuconego mu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. pozostawać mogły wyłącznie relacje oskarżonych, w tym w szczególności oskarżonego A. O. oraz P. P. (1), którzy w części ze swoich relacji procesowych wskazywali na oskarżonego jako tego, który polecił dokonanie przestępstwa na szkodę M. Ł. i U. K.. Znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy posiadać mogła nadto relacja A. P., któremu wedle postawionego oskarżonemu zarzutu miał on polecić popełnienie przestępstwa rozboju, a który w wyjaśnieniach swoich okoliczności tej nie przyznał. Dowody w postaci relacji M. Ł. oraz jego ówczesnej partnerki D. J., choć sugerowały związek oskarżonego z tym zdarzeniem, nie mogły ani samodzielnie, ani w powiązaniu z całokształtem dowodów oskarżonego obciążających stanowić podstawy przypisania mu winy w zakresie postawionego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.. Nawet bowiem potwierdzenie, iż na krótko po zdarzeniu oskarżony kontaktował się oferując w zamian za określoną korzyść majątkową swoją pomoc w odzyskaniu zrabowanego pokrzywdzonemu samochodowi samo w sobie nie oznacza przecież, że można przypisać oskarżonemu popełnienie przestępstwa mającego polegać na sprawstwie kierowniczym rozboju dokonanego na osobie M. Ł. i D. J., bądź choćby podżeganiu do popełnienia tego przestępstwa. W obliczu braku przekonujących dowodów wskazujących na to, że dopuścił się oskarżony P. W. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. zarzuconego jego osobie aktem oskarżenia sam fakt, iż bezpośrednio po zdarzeniu kontaktował się on z pokrzywdzonymi oferując im pomoc w odzyskaniu zrabowanego pojazdu nie może przecież stanowić dowodu udziału oskarżonego w dokonanym rozboju w jakiegokolwiek jego formie. Z wypowiedzi świadków w tym względzie jednoznacznie wynika, iż podczas rozmów oskarżony nie wskazywał, że dysponuje już pojazdem, lecz zapowiadał jedynie, że odzyska on pojazd ten z rąk tego, kto na krótko po dokonaniu rozboju samochodem tym dysponował. Przyjęcie sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconego mu sprawstwa kierowniczego przestępstwa rozboju tylko dlatego, że zwrócił się on do pokrzywdzonych na krótko po zdarzeniu z ofertą odzyskania pojazdu w zamian za korzyść majątkową oznaczałoby możliwość przypisywania sprawcom czynu z art. 286 § 2 k.k. każdorazowo winy w odniesieniu do przestępstwa pierwotnego z którego pochodzi objęta ich działaniem bezprawnie zabrana rzecz w zamian za zwrot której żądają oni korzyści majątkowej. Oceniając ten aspekt okoliczności niniejszej sprawy nie można pominąć i tego faktu, że oskarżony P. W. pozostawał osobą znaną z środowisku pokrzywdzonego M. Ł. oraz sprawców rozboju na jego osobie. Nie można zatem wykluczyć, że o popełnieniu rozboju i jego sprawcach dowiedział się on na krótko po dokonaniu tego przestępstwa, a nawet wcześniejsza wiedza o planowaniu tego czynu nie przesądza o jego sprawstwie odnośnie zarzuconego mu w niniejszej sprawie czynu zabronionego.

Ma zatem rację oskarżony, gdy w osobistej apelacji podnosi, że dowodem, którego ocena kluczowa pozostawała dla rozstrzygnięcia, czy można oskarżonemu przypisać popełnienie zarzuconego jego osobie czynu z art. 280 § 1 k.k. pozostają wyjaśnienia współoskarżonego A. O., a można jeszcze do tego dodać, że także współoskarżonego P. P. (1). Zgodzić się trzeba z przytoczonymi w osobistej apelacji oskarżonego poglądami orzecznictwa sądów oraz doktryny prawa karnego odnoszącymi się do szczególnych wymogów, jakie spełnione muszą zostać przy ocenie relacji dowodu z pomówienia. Konsekwencja i niesprzeczność z pozostałymi dowodami to podstawowe cechy, które powinny zostać spełnione przez tego rodzaju dowód.

Wyjaśnienia A. O. i P. P. (1), którzy złożyli relacje obciążające oskarżonego współdziałaniem w ramach przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. obydwu tych podstawowych cech nie spełniają, a przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena ich wyjaśnień nie zasługuje na aprobatę. Wskazać przede wszystkim trzeba, że w złożonych na krótko po zdarzeniu jako pierwszych, a zatem tych którym zazwyczaj przypisuje się większą wartość dowodową jako spontanicznym i nienaznaczonym taktyką procesową, wyjaśnieniach zarówno A. O., jak i P. P. (1) przyznając się do popełnienia zarzuconego im przestępstwa rozboju jako osobę, która poleciła im popełnienie tego przestępstwa zgodnie wskazali K. K. (4). Warto zauważyć, że ze złożonych na tamtym etapie postępowania relacji pokrzywdzonego M. Ł. wynikało, że mężczyzną, który dokonywał co najmniej kilkakrotnie zaborów należących do pokrzywdzonego pojazdów, pozostawał właśnie K. K. (4). Dodać jeszcze trzeba, że w wyjaśnieniach w których na K. K. (4) jako sprawcę wskazuje A. O., oskarżony ten pierwotnie podczas przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa rozboju na osobie M. Ł., a stanowisko swoje w tym względzie zmienił dopiero po tym, jak przesłuchujący zapoznał go z obciążającymi jego osobę dowodami. Wtedy to właśnie oskarżony ten jako osobę, która poleciła popełnienie przestępstwa rozboju do którego dokonania właśnie się przyznał, oskarżony wskazał K. K. (4). Okoliczności tego przesłuchania dają podstawę do przyjęcia, że wskazanie K. K. (4) przez A. O. pozostawało nieprzygotowane, spontaniczne zwłaszcza gdy pierwotnie nie przyznawał się on do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, a swój stosunek do zarzutu zmodyfikował w trakcie przesłuchania podczas którego po przyznaniu się do popełnienia zarzuconego mu czynu natychmiast wskazał na K. K. (4) jako polecającego dokonanie przestępstwa. Także P. P. (1) w złożonych przez siebie po raz pierwszy w niniejszej sprawie wyjaśnieniach jako osobę polecającą dokonanie przestępstwa rozboju wskazał nie oskarżonego, lecz K. K. (4). Co istotne dla oceny jego relacji, jak również późniejszych relacji A. O., wskazał także świadek P. P. (1), że osoba zleceniodawcy znana jest mu wyłącznie z przekazu A. O.. Wersję zdarzeń opisaną w pierwszym przesłuchaniu A. O. powtórzył również w toku wyjaśnień składanych przez sądem w toku posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Z szeregu zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów (zeznania świadków Ł., G., W., I.), zwłaszcza na początkowym etapie postępowania wynikał nadto jednoznaczny związek właśnie K. K. (4) ze zdarzeniami w ramach których dochodził odo utraty samochodów przez pokrzywdzonego M. Ł..

Nie ma przy tym żadnych racjonalnych powodów, by za Sądem Rejonowym te pierwsze, zgodne relacje ocenić jako niezasługujące na wiarę, a dać wiarę kolejnym wyjaśnieniom A. O., który począwszy od przesłuchania w dniu 29 października 2008 roku rolę przypisywaną uprzednio K. K. (4) w składanych przez siebie wyjaśnieniach przypisuje oskarżonemu P. W.. Relacji tego oskarżonego nie sposób ocenić jako konsekwentnych zwłaszcza, że w toku postępowania nigdy nie przedstawił on żadnego sensownego powodu dla którego w pierwotnej fazie procesu fałszywie pomawiać miał K. K. (4), a dopiero w trakcie kolejnego przesłuchania wyjawic miał wedle jego wypowiedzi prawdę o rzeczywistym zleceniodawcy. Już choćby tylko z tego względu wyjaśnień A. O. w których obciążał on P. W. nie sposób ocenić jako zasługujących na wiarę.

Szczególnego podkreślenia wymaga przy tym fakt, że zmieniając swoje wyjaśnienia w których jako zleceniodawcę rozboju na M. Ł. pierwotnie wskazywał on K. K. (4), A. O. nie wskazuje na żadną przyczynę tak diametralnej zmiany. Z protokołu przesłuchania A. O. nie wynika także, by został on o tę przyczynę zapytany. Analiza treści wyjaśnień tego oskarżonego prowadzić musi do wniosku, że całkowicie dowolnie wskazuje on w poszczególnych wyjaśnieniach osoby rzekomych zleceniodawców nie podając nawet powodów tak radykalnej zmiany prezentowanej przez siebie wersji zdarzeń. Relacja jego już tylko z tego powodu nie zasługuje na wiarę. Nie ma bowiem żadnych względów dla których to te składane począwszy od przesłuchania w dniu 29 października 2008 roku wyjaśnienia A. O. traktować należałoby

jako zasługujące na wiarę, zaś jako niewiarygodne oceniać wyjaśnienia składane pierwotnie zwłaszcza, że sam A. O. nie dostarcza żadnych argumentów, które skłaniać miałyby do takiej oceny.

Co więcej, analiza tych składanych na dalszym etapie postępowania wyjaśnień A. O., jak i wyjaśnień P. P. (1) nakazuje przyjąć, że stanowiące podstawę uznania winy oskarżonego P. W. wyjaśnienia A. O. składane począwszy od dnia 29 października 2008 roku nie zasługują na wiarę. W wyjaśnieniach tych, odmiennie niż pierwotnie, oskarżony ten wskazuje przecież, że to nie on, lecz P. P. (1) otrzymał od P. W. polecenie dokonania rozboju na osobie M. Ł.. To (...) powiedzieć miał A. O., że zabór samochodu M. Ł. nastąpić ma dla P. W.. W swoich pierwszych wyjaśnieniach P. P. (1) twierdził natomiast, że od A. O. wiedział on, iż polecenie rozboju pochodzić miało od K. K. (4), którego pierwotnie zgodnie mężczyźni obciążali.

Składane na dalszym etapie postępowania wyjaśnienia P. P. (1) kwestii wiarygodności poszczególnych wersji prezentowanych przez A. O. nie wyjaśniają, a wręcz poddają pod jeszcze większą wątpliwość możliwość oparcia o nie ustaleń faktycznych w sprawie. W wyjaśnieniach tych (k. 431) P. P. (1), który wedle wyjaśnień A. O. obciążających P. W. miał przyjąć od P. W. polecenie zaboru pojazdu M. Ł. wskazuje, że „nie zna żadnego W.”, co przecież stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami A. O. w których zleceniem przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. na osobie M. Ł. obciążył on P. W.. Wprawdzie w dalszym ciągu jego wypowiedzi P. P. (1) potwierdza wyjaśnienia A. O., że „zleceniodawcą” przestępstwa miał być P. W., lecz wyjaśnia on jednocześnie, że wie o tym wyłącznie od A. O., a przecież w wyjaśnieniach w których wskazał A. O. na sprawstwo P. W. twierdził on, że zlecenie dokonania rozboju od P. W. przyjął P. P. (1), który zaprzecza przecież, by P. W. w ogóle znał. Wyjaśnienia oskarżonych (...) i O. pozostają zatem w tym względzie sprzeczne w sposób, który wyklucza ich wiarygodność. Warto podkreślić, że także przyczyny składania odmiennych wyjaśnień wskazywane przez P. P. (1) nie przekonują do dania wiary którejkolwiek z jego relacji, tym bardziej do wyjaśnień w których twierdził on, iż polecenie dokonania przestępstwa rozboju pochodziło od P. W., o czym jednak dowiedzieć się miał P. P. (1) od przeczącego temu A. O.. Zapytany o zmianę prezentowanej przez siebie wersji zdarzeń P. P. (1) wskazuje, że obciążył on pierwotnie K. K. (4), ponieważ tak zasugerowali mu policjanci, po czym dodaje, że sam nie wie dlaczego w tym zakresie skłamał. Składając jednak wyjaśnienia na rozprawie oskarżony ten nie podtrzymuje wyjaśnień w których zleceniem rozboju obciążył P. W.. Wskazuje bowiem, że wyjaśnienia jego w tym względzie nie są zgodne z prawdą, a oskarżonego obciążył on tylko dlatego, że tak wynikało z odczytanych mu wyjaśnień A. O..

Jeszcze bardziej osłabia wiarygodność relacji A. O. jego kolejna wypowiedź procesowa w której wskazując na P. W. jako „zleceniodawcę” rozboju na osobie M. Ł. wyjaśnia jednak odmiennie niż we wszystkich poprzednich, a już zmiennych relacjach, iż to jego, a nie jak poprzednio wyjaśniał, P. P. (1), P. W. poprosił o dokonanie przestępstwa. Dodaje dalej do tego, że właściwie to P. W. poprosił jego i A. P., który przecież temu wszystkiemu zaprzeczył. Zdumiewa przy tym tłumaczenie A. O. odnośnie przyczyn pierwotnego obciążenia K. K. (4) poleceniem popełnienia przestępstwa na szkodę M. Ł.. Wskazuje bowiem A. O., że obciążył właśnie K. K. (4) nie tylko dlatego, że obawiał się P. W., lecz także, że nie chciał nikomu zaszkodzić, choć przecież obciążenie K. K. (4) podżeganiem do popełnienia poważnego przestępstwa doprowadzić go mogło do pozbawienia wolności, a co za tym idzie zaszkodzenia K. K. (4), który wedle słów samego oskarżonego A. O. miał zostać przez niego fałszywie pomówiony.

Tak złożone wyjaśnienia oskarżonych A. O. stanowiące dowód z pomówienia nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych, a co za tym idzie przypisania oskarżonemu P. W. zarzuconego mu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.. Wyjaśnienia te pozostają niekonsekwentne, zmienne. Podważa ich wiarygodność okoliczność, iż oskarżeni ci zmieniając w sposób radykalny opisywaną przez siebie wersję zdarzenia nie potrafią w żaden racjonalny sposób wyjaśnić tak znaczącej rozbieżności w ich relacjach. Wyjaśnienia w których obciążają oni najpierw K. K. (4) po to, by bez podania sensownych przyczyn obciążyć oskarżonego P. W. sprawiają wrażenie dowolnych. Co więcej, relacje w których zgodnie wskazują na P. W. pozostają sprzeczne ze sobą w tak istotnych okolicznościach przestępstwa jak to, od kogo pochodzić miała informacja o poleceniu rozboju przez oskarżonego P. W. oraz komu z oskarżonych popełnienie tego przestępstwa miało zostać polecane. Relacje te nie spełniają podstawowych kryteriów wiarygodności.

Krytyczną ocenę wiarygodności relacji A. O. pogłębia jeszcze treść opinii biegłego załączonej na etapie postępowania odwoławczego do akt sprawy przez oskarżonego P. W.. Oceniając wyjaśnienia tego oskarżonego, który obciąża w

nich między innymi oskarżonego P. W. poleceniem popełnienia przestępstwa na szkodę M. Ł. nie sposób pominąć także i tego aspektu, że miał A. O. interes w tym, by wskazywać w składanych przez siebie wyjaśnieniach osobę zleceniodawcy rozboju. Po pierwsze wskazanie takie zdejmowało z niego ciężar odpowiedzialności za wymyślenie przestępstwa, a po drugie, jak wskazał sam A. O. w kolejnych wyjaśnieniach (k. 791 odwrót), przestępstwa tego dokonał dla innej osoby sam z jego popełnienia nie odnosząc żadnej korzyści. Wskazując każdorazowo na pomysłodawcę i osobę, która odniosła korzyść z przestępstwa prezentuje siebie A. O. wyłącznie jako wykonawcę czynu, co niewątpliwie w sposób dla niego korzystniejszy obrazuje jego rolę w popełnionym czynie. W świetle tak niekonsekwentnych i nieprzekonujących oraz sprzecznych z wyjaśnieniami P. P. (1) wyjaśnień A. O. odnośnie osoby, która miała polecić popełnienie przestępstwa na szkodę M. Ł. nie można także wykluczyć, że osoby zleceniodawcy tego przestępstwa w ogóle nie było, a sam A. O. zarówno przestępstwo to wymyślił, jak i jego popełnienie zorganizował (ten ostatni element wynika z już zgromadzonych dowodów). Na taki właśnie przebieg zdarzeń w wyjaśnieniach składanych na rozprawie wskazuje oskarżony A. P., który przecież wedle jednej z kilku wersji A. O. miał być osobą w obecności której P. W. polecił dokonanie przestępstwa na szkodę M. Ł.. Analogicznie na rozprawie wyjaśnia także oskarżony P. S. (k. 1978). Niezależnie od tego, jak oceniona zostanie wiarygodność ich relacji w ogólności, tego rodzaju wypowiedzi bez wątplenia nie wzmocniają wiarygodności dowodów obciążających P. W. w niniejszej sprawie.

Opisane mankamenty dowodów obciążających oskarżonego P. W. skutkować musiały uznaniem, iż całokształt tych dowodów nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. lub też objętego oskarżeniem w tym zakresie jakiegokolwiek innego przestępstwa lub wykroczenia.

Niezależnie od tego warto jeszcze zwrócić uwagę na okoliczność, iż nawet w przypadku podzielenia tezy oskarżyciela o istnieniu wiarygodnych dowodów obciążających oskarżonego P. W. w zakresie zarzuconego mu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. brak byłoby podstaw do przypisania oskarżonemu czynu w opisie i kwalifikacji określonych w akcie oskarżenia. Oskarżonemu zarzucono i przypisano czyn, który polegać miał na poleceniu A. O. i A. P. zaboru samochodu osobowego. W opisie czynu polecenie to nie obejmowało dokonania przestępstwa rozboju przypisanego oskarżonemu, lecz wyłącznie polecenie kradzieży w konsekwencji której sprawcy dopuścili się przestępstwa rozboju. Wniosek sądu, iż oskarżony godził się na użycie przemocy wobec pokrzywdzonych pozostaje dowolny zwłaszcza, że sąd pierwszej instancji nie wskazał w pisemnych motywach wyroku na jakich przesłankach oparł się wyprowadzając tego rodzaju wniosek. Dodać można, że także w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku skazującego w sprawie Sąd Rejonowy wskazał, iż oskarżony polecił O. i P. jedynie dokonanie kradzieży samochodu M. Ł., a nie rozboju na osobie tego pokrzywdzonego. Co więcej, opis czynu zarówno zarzuconego, jak i przypisanego pozostaje niejasny. Z jednej bowiem strony zachowanie oskarżonego określone zostało w tym czynie jako polecenie dokonania kradzieży, z drugiej zaś strony w opisie tego czynu pada stwierdzenie, że pozostawał oskarżony sprawcą kierowniczym. Podstaw do przypisania oskarżonemu przestępstwa w formie sprawstwa kierowniczego nie było choćby z tego tylko względu, że jak przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie sądów, jednym z warunków zakwalifikowania określonego zachowania jako sprawstwa kierowniczego pozostaje ustalenie, że sprawca taki nie tyle polecał popełnienie przestępstwa, lecz także czuwał nad jego przebiegiem mając realny na tenże przebieg wpływ, czego w niniejszej sprawie oskarżonemu przypisać nie było można. Nie było także podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa polecającego do którego przyjęcia konieczne pozostaje ustalenie, że sprawca polecający polecając popełnienie przestępstwa wykorzystał uzależnienie innej osoby od siebie.

W tych warunkach jedynym rozstrzygnięciem jakie mogło wobec oskarżonego P. W. zapaść pozostawało uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu w punkcie 7 aktu oskarżenia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., co też Sąd Okręgowy w Gliwicach w punkcie 3 wyroku uczynił zmieniając zaskarżony wyrok w jego punkcie 13. Kosztami procesu w tej części z mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążony został Skarb Państwa.

W pozostałej części odnoszącej się do oskarżonego P. W. zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy w Gliwicach utrzymał w mocy.

Ponadto zasądził sąd na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. W. w postępowaniu odwoławczym z uwzględnieniem dwóch terminów rozpraw.

Oskarżonego zaś zwolnił od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie to odnosi się do kosztów związanych z częścią niniejszej sprawy w której utrzymał sąd wyrok skazujący oskarżonego za popełnienie przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.